BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dn. 4 marzec 1931 r. 399.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

k r o n i k a .

	Dział.	Str.
1. Towarzystwo litewsko-fińskie.	I.	1.
2. Obiad u posła estońskiego w Kownie.	"	"
3. Organizacje łotewskie na Litwie.	"	"
4. Powrót dyrektora Departamentu Ochrony Obywatelskiej z Rygi.	"	"

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

5. Sprostowanie p.Herbaczewskiego.	III.	"

K r o n i k a .

6. Dementi "Lietuvos Aidasa" w sprawie rzekomego samobójstwa działacza polskiego Darmackiego.	"	2
7. Zwolnienie studentów atejtininków.	"	"
8. Przyjazd proroka hinduskiego do Kowna.	"	"

VII. Z ŻYCIA LITWINÓW WILEŃSKICH.

K r o n i k a .

9. Doroczne zebranie "Rytasa".	VII.	2
8. Przeniesienie księdza.	"	3
10. "Vilniaus Rytojus" o "tutejszości" miejscowych Litwinów.	"	3

-----oooooOooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Towarzystwo litewsko-fińskie. W dniu 16.II.b.r. podczas obchodu niepodległości litewskiej, u konsula litewskiego w Helsingforsie p.Ollera, zapadła decyzja założenia towarzystwa litewsko-fińskiego. Pierwsze zebranie towarzystwa odbędzie się w kwietniu r.b.

Obiad u posła estońskiego w Kownie. Poseł estoński w Kownie p.Laretei wydał w dniu 28.II r.b.obiad, na którym byli poseł łotewski Lepin, przedstawiciel litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p.Aukszotlis, prezes izby przemysłowej i inni.

Organizacje litewskie na Litwie. Jak donosi "Idisze Stimme", departament Ochrony Obywatelskiej rozesłał naczelnikom powiatów okólnik, w którym powiadamia ich, że na mocy konwencji z Łotwą o prawie zamieszkiwania nie należy zakazywać istnienia i hamować działalności łotewskich organizacyj kulturalnych i narodowych.

Powrót dyrektora Departamentu Ochrony Obywatelskiej z Rygi. W dniu 28 lutego przybyli z Rygi dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej Nowakas i naczelnik policji kryminalnej Statkus.

Współpracownikowi "Id.Stimme" oświadczył p.Nowakas, iż jest zadowolony z swej podróży. Odbył on w Rydze rozmowy na tematy aktualne z łotewskim ministrem spraw wewnętrznych i dyrektorami departamentów administracyjnego i samorządowego. W czasie tych rozmów rozważono również kwestję skasowania wiz dla obywateli litewskich udających się do Łotwy.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Sprostowanie p.Herbaczewskiego.

W związku z wygłoszonym w dn.21.II.r.b. na zebraniu "Sekcji studenckiej" w związku Odzyskania Wilna" przemówieniu, zamieszcza obecnie p.Herbaczewski na łamach "Lietuvos Aidasa" /Nr.46 z dn.26 lutego/ sprostowanie, zarzucając reporterowi Dnia Kowieńskiego nieścisłe odtworzenie wspomnianego przemówienia. Sprostowanie p. Herbaczewskiego poniżej podajemy:

> "Dzień Kowieński" stale przekręca moje publiczene odczyty lub artykuły litewskie. Wyraźna tendencja zdyskredytowania mojej osoby w oczach społeczeństwa polskiego i jątrzenia przeciwko mnie miejscowych Polaków zmusza mnie do publicznego protestu przeciwko podobnemu i chronicznemu postępowaniu "Dnia Kowieńskiego". "Dzień Kowieński" w Nr.44 zniekształcił w ten sposób wygłoszony przezemnie w dniu 21 lutego odczyt na temat odzyskania Wilna. Rzuca się w oczy chęć reportera "Dnia Kowieńskiego" uczynienia ze mnie głupca i narzucenia mi obcego mojemu duchowi sposobu stylizacji. Oto są próbki: 1/ ironizując w sprawie rekompensaty za Wilno, powiedziałem: "dla nas była do przyjęcia jedynie rekompensata:" za Wilno, Kraków", natomiast reporte "Dnia Kowieńskiego" referuje to w ten sposób: "Litwa słusznie może się domagać od Polaków Krakowa, jako rekompensaty za Wilno".
>
> Mówiąc o różnego rodzaju manjach oczerniania Litwy i Litwinów nawet w tych rzeszach, w których wcale oni nie popełnili powiedziałem: "niektórzy z naszych Polaków po przyjeździe do Warszawy bezwstydnie oczerniają Litwę i podszczuwają Warszawiaków prze-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ciwko Litwinom. Niedawno otrzymałem list od pewnego Warszawiaka który pisze, że inny mój znajomy Kownianin, będąc w Warszawie oświetlił sytuację polityczną na Litwie w jaknajczarniejszych barwach. Twierdził on, że na Litwie panoszy się bandytyzm wszelkiego rodzaju, gwałtowne i bezmyślne tępienie polskości i t.p. Reporter "Dnia Kowieńskiego" opuszcza słowa "niektórzy" i pisze:" nasi Polacy, bawiąc w Polsce najokropniej Litwę oczerniają".

Moje polityczne wywody zostały przez reportera "Dnia Kowieńskiego" oświetlone w tak głupi sposób, że wstyd mi nawet je wyjaśniać. W przemówieniu swem powiedziałem:" o ile wypadnie nam walczyć z Niemcami o Kłajpedę, ~~xxx~~ znajdziemy lepszych i silniejszych niż Polska sojuszników. W każdym razie do Warszawy nie będziemy śpieszyli." Reporter "Dnia Kowieńskiego" pisze zaś:" prelegent nie widzi żadnego niebezpieczeństwa w konflikcie litewsko-niemieckim."

Wogóle "sprawozdanie" reportera "Dnia Kowieńskiego" jest dziecinnem naigrywaniem się ze zdrowego rozsądku nietylko mojego, lecz i polskiego społeczeństwa. Tendencja "Dnia Kowieńskiego wyraźnie wyłazi, niby szydło z worka: wszyscy Litwini, którzy obecnie ~~xxxx~~ piszą o Wilnie są idjotami. Niech wie Warszawa z jakimi idjotami ma do czynienia.

Czas już najwyższy, aby "Dzień Kowieński" zrozumiał, że nawet głupcy na tendencjach jego się poznają. Dosyć już tej reporterskiej komedji.

Dementi "Lietuvos Aidasa" w sprawie rzekomego samobójstwa działacza polskiego Darmackiego. Polskie radjo opublikowało niedawno wiadomość, jakoby w obozie koncentracyjnym w Worniach popełnił samobójstwo przebywający tam działacz polski i bibljotekarz "Pochodni" Jan Darmacki. Wiadomość ta nie ma nic wspólnego z prawdą i jest od początku aż do końca wyssana z palca.

Zwolnienie studentów ateitininków. Przebywający w areszcie studenci ateitininkowie za naruszenie spokoju publicznego zostali ostatnio z więzienia wypuszczeni.

Przyjazd proroka hinduskiego do Kowna. W najbliższej przyszłości przybędzie do Kowna osławiony prorok i przywódca teozofów Kriszna Murti, uważany jak wiadomo za wcielonego po raz czwarty Buddę i wygłosi w sali uniwersytetu kowieńskiego odczyt ~~x~~ na temat teozoficzny.

VIII. Z ZYCIA LITWINOW WILENSKICH.

Doroczne zebranie "Rytasa". 23 lutego r.b. odbyło się zebranie doroczne litewskiego T-wa oświatowego "Rytas" w Wilnie. Zebranie otworzył prezes T-wa Kraujalis. Na przewodniczącego zostal wybrany p.Aleksa, na sekretarza - p.A.Cicenas.

Po wybraniu prezydjum prezes wystąpił z obszernem sprawozdaniem o działalności T-wa w ub. roku. Warunki tej działalności nietylko nie polepszyły się, lecz w niektórych miejscowościach pogorszyły się. Towarzystwo utrzymuje gomnazjum im.Witolda Wielkiego w Wilnie i szkoły początkowe w Wileńszczyźnie. W Wilnie została założona księgarnia, przystąpiono do organizowania muzeum i porządkowania archiwum.

Ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej wystąpił dyr.J.kajriuksztis. Dalej szły wnioski członków. Dużo mówiono o zamkniętem w 1927 r. seminarjum nauczycielskiem. Zebranie, po omówieniu tej sprawy, upoważniło wnieść do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie zażalenie na władze oświatowe za zamknięcie ~~xx~~ seminarjum.

Następnie odbyły się wybory. Na miejsce automatycznie występujących dwóch członków zarządu pp.K.Staszysa i A.Juchniewicza zostali wybrani ciż sami ponownie. Na kandydatów wybrano:ks.Fr.

Bielawskiego i pp.Kriszczuikajtisa i K.Aleksę. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr.J.Kajriuksztis, p.Z.Staszysowa i p.R.Mackiewicz.

W wolnych wnioskach poruszono szereg poważnych spraw, jako to: propagowanie wśród dzieci idei trzeźwości, bliższy kontakt "R ytasa" z rodzicami, egzystencja oddziałów metody przygotowywania nowych nauczycieli i in. Zebranie upoważniło zarząd do z zajęcia się wszystkiemi temi sprawami.

"V i l n i a u s R y t o j u s" o "t u t e j s z o ś c i" m i e j s c o w y c h L i t w i n ó w.

"Vilniaus Rytojus" Nr.15 i 17 z dn.21 i 23 lutego b.r.

"Kurjer Wileński" wspominając o uroczystościach litewskich z okazji 13 rocznicy niepodległości Litwy nazwał Litwinów wileńskich "Kolonją". Wogóle miejscowa prasa polska lubi używać ten wyraz gdy pisze o Litwinach wileńskich. Tymczasem pierwsza lepsza encyklopedja wyjaśniłaby prasie wileńskiej, czy nazwa"kolonji" pasuje więcej do najdawniejszych mieszkańców tego kraju Litwinów, czy też do tych, którzy w niewłaściwym sensie wyrazu tego używają. Tłumaczenie że wyraz "kolonja" stosuje się w potocznej mowie nawet względem autochtonów, o ile ci ostatni unikają udziału w społecznem i politycznem życiu swego kraju, jest dosyć dziwne. Przecież wszystkim są znane przyczyny , zmuszające społeczeństwo litewskie do zajmowania dzisiejszego stanowiska. Nie tak dawno wszyscy mieszkańcy Litwy i Polski byli w jedankiem położeniu i nie z własnej woli nie brali udziału w społecznem i politycznem życiu. Wtedy jednak nikomu nawet na myśl nie przychodziło usprawiedliwiać gazet, które nazywały np.autochtonów warszawskich "kolonją". Wszyscy wiedzieli, że autochtonowie ci czekali swej kolejki i doczekali. Litwini są również cierpliwi.

P r z e n i e s i e n i e k s i ę d z a . Dotychczasowy proboszcz parafji łazduńskiej ks.J.Karwelis przeniesiony został do parafji białoruskiej w grodzieńszczyźnie. W związku z tem, "Vilniaus Rytojus" porusza sprawę przenoszenia księży Litwinów do prafij nielitewskich i obsadzania parafij mieszanych kapłanami nieznającemi dostatecznie języka litewskiego.

-----oooooOooooo-----

07